Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.



# WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 20. Biała, dnia 26 maja 1929 r. Rok XII.

## Wichrzyciele endeccy triumfują!

W poprzednim numerze wystosowaliśmy apel do Starostwa powiatowego, by pouczyło awanturników nacjonalistycznych, że w Polsce ponad wszystko istnieje i powinno być przestrzegane prawo.

Niestety apel nasz nie odniósł skutku. Stała się wielka krzywda powadze i godności Władzy. Z tem większą uwagą to podkreślamy, ponieważ nam stronnictwu opozycyjnemu przypadła w udziale rola obrony interesów Państwa Polskiego.

Starostwo uległo wpływom i namowom endecko-chadeckich wichrzycieli i wydało nakaz wyświetlania filmów w Kinie miejskiem tylko w języku polskim (dotychczas wyświetlano w języku polskim i niemieckim).

Odnośne pismo Starostwa wystosowane do p. burmistrza Dr. Döllingera brzmi:

Starostwo powiatowe w Białej.
W sprawie wyświetlania
filmów z napisami
niemieckiemi. Biała, dnia 15 maja 1929.
Do
Pana Burmistrza
do rąk własnych
w Białej.

W związku z zajściem, jakie miało miejsce w dniu 11 bm. w tamtejszem kinoteatrze miejskim w czasie wyświetlania filmu p. t. „Walc Straussa" zabrania się wyświetlania filmów z napisami niemieckiemi, ponieważ dalsze wyświetlanie takich filmów mogłoby doprowadzić do zakłócenia spokoju i porządku publicznego wśród widzów zebranych w kinoteatrze.

Starosta powiatowy:
Strzelbicki w. r.

Pismo powyższe burmistrz miasta podał do wiadomości Magistratu na posiedzeniu w dniu 16 maja b. r. niedopuszczając równocześnie do przegłosowania wniosków: a) stwierdzającego, że usuwanie sposobu reklamy w przedsiębiorstwie gminnem należy do własnego zakresu działania, a nie jak tłumaczył burmistrz poruczonego, b) upoważniającego p. burmistrza do wniesienia rekursu przeciwko zarządzeniu Starostwa.

Wobec niesłychanego stanowiska burmistrza, który pozbawić usiłował członków Magistratu prawa swobodnego wypowiadania swojego zdania, wszyscy członkowie Magistratu opuścili posiedzenie protestując przeciw dyktatorskim i niezgodnym z prawem zapędom p. burmistrza Döllingera.

Starosta powiatowy p. Strzelbicki wystąpił w roli pośrednika, nakłaniając członków Magistratu do załagodzenia sporu.

Klub niemiecki podobno bardzo jest oburzony na postępowanie burmistrza, za którym oddał swoje głosy.

W Klubie polskim endecy wichrzą w dalszym ciągu. Dowiadujemy się, że Klub polski zaproponował rzekomo niemcom, że dopuści (!!!) do dyskusji na Radzie miejskiej na temat sprawy Kina i zezwoli (?!) na uchwalenie petycji pod warunkiem, jeśli niemcy podpiszą deklarację, że nie będą nigdy głosować razem ze socjalistami.

I pomyśleć, że w Klubie polskim obok Schauera, Kuśnierza, Dzienia, którzy nie są winni, że mają pstro w głowie, są przecież i profesorowie i doktorowie fakultetów uniwersyteckich.

A teraz rozważamy ze spokojem, jakie korzyści odniesie Państwo lub Gmina z zakazu wyświetlania filmów z napisami niemieckiemi.

Stwierdzenie przez Starostwo powiatowe w piśmie do burmistrza, że „dalsze wyświetlanie filmów z napisami niemieckiemi mogłoby doprowadzić do zakłócenia spokoju wśród widzów zebranych w kinoteatrze" wydaje nam się stanowczo za słabym argumentem uzasadniać mającym odnośne zarządzenie, ponieważ:

1) Władza bezpieczeństwa nie powinna ulegać pod naciskiem ulicy.

2) Stwierdzenie takiej uległości daje powód do nowych żądań, a ponadto upoważnia ludzi o innych tendencjach do wymuszania na Władzy drogą awantur nowych ustępstw.

3) Uległość była przedwczesną, ponieważ nie użyto wszystkich środków stojących Starostwu do dyspozycji.

4) Jeśli Starostwo przewidywało zakłócenie spokoju (ponieważ po pierwszych ekscesach zlikwidowanych przez policję, był całkowity spokój), to tembardziej miała Władza bezpieczeństwa możność i obowiązek w zarodku przygotowania do awantur stłumić i organizatorów unieszkodliwić.

Tych kilka przykładów wystarczy, by wyrobić sobie zdanie, że Władza bezpieczeństwa ustąpiła przed wichrzycielami i tem samem obniżyła powagę Państwa.

Na skutek zarządzenia publiczność niemiecka zbojkotowała przedstawienia w kinoteatrze i sala świeci pustkami. Według skromnych obliczeń gmina miasta Białej ponosi dziennie 500 zł. strat z tego powodu.

Jeśli się zważy, że dochód z Kina preliminowany na rok budżetowy 1929/30 miał przynieść 130.000 zł. i był przeznaczony przeważnie na opiekę społeczną, wiadomo zaś powszechnie, że większość obywateli korzystających z opieki społecznej jest narodowości polskiej, to niestety stwierdzić należy, że hece nacjonalistyczne ugodziły w Polaków, a nie Niemców.

Rozumny człowiek ściągnie od „wroga" podatki i opłaty na rozbudowę gminnych urządzeń, z których przecież korzystają również i Polacy.

I jeszcze jedno.

Przed wyborami zawiązał się z inicjatywy p. Döllingera i p. Kleissa t. zw. Blok Gospodarczy, pakt ten opierający się na tezach gospodarczych podpisali Polacy, Niemcy i Żydzi.

Skutek tego paktu ujawnił się w czasie obrad nad budżetem miasta, kiedy wbrew głosom radnych socjalistycznych Klub polski podarował niemieckim fabrykantom 30.000 zł. w formie obniżenia opłat za wodę, zaś kamienicznikom niemieckim 48.000 zł. tytułem odrzucenia podwyżki podatku od nieruchomości.

Solidarność polsko - niemiecko - żydowska była zadziwiająca. Obecnie przez hece nacjonalistyczne te same niemal żywioły pozbawiają gminę kilkudziesięciu tysięcy zł. dochodów z Kina, ale to nie przeszkadza nikomu z nich rozdzierać gardło o patrjotyźmie polskim.

Wstyd doprawdy, że patrjotyzm tego pokroju charaktery reprezentują.

Czyż nasza siła państwowa ma się objawiać w mazaniu terem szyldu u kupca Schlee w Białej? Jakże u pioruna ma się nazywać niemiec Schlee, jeśli mu jego niemieckie nazwisko nie wolno nosić?

Czy organizatorzy tych hec nie czują śmieszności? Czy nie czują, że obniżają powagę narodową?

Nie apelujemy do Starostwa, ponieważ rozczarowanie nas spotkało, lecz apelujemy do zdrowego rozsądku Polaków, którzy są Polakami nie w gębie lecz w duszy, by szkodników piętnowali i tępili. Nie wsadzajcie głowy w piasek, tylko z całą stanowczością wystąpcie w obronie Państwa, Gminy, a przedewszystkiem praworządności. To jest obowiązek nietylko socjalistów lecz wszystkich obywateli.

## Socjalizm a komunizm.

Podajemy obliczoną w procentach w stosunku do ogólnej ilości posłów siłę grup posłów socjalistycznych i komunistycznych w różnych krajach:

| | socjaliści w proc. | komuniści w proc. |
|---|---|---|
| Austrja | 43.0 | — |
| Belgja | 41.7 | 1.1 |
| Danja | 37.2 | — |
| w. m. Gdańsk | 35.0 | 6.7 |
| Łotwa | 31.0 | — |
| Niemcy | 31.0 | 11.0 |
| Finlandja | 30.0 | — |
| Szwajcarja | 25.2 | — |
| Zw. poł. austral. | 25.0 | — |
| Estonja | 25.0 | — |
| Estonja | 24.4 | — |
| Czechosłowacja | 24.0 | 31.3 |
| Holandja | 24.0 | — |
| Szwecja | 22.6 | 3.5 |
| Norwegja | 21.3 | 2.0 |
| Luxemburg | 19.1 | — |
| Polska | 18.9 | 1.6 |
| Litwa | 17.6 | — |
| Francja | 16.5 | 2.0 |
| N. Zelandja | 16.3 | — |
| Zw. poł. afryk. | 13.3 | — |
| Argentyna | 12.0 | — |
| Włochy | 8.8 | — |
| Irlandja | 8.5 | — |
| Węgry | 5.7 | — |
| Bułgarja | 3.6 | 1.5 |
| Hiszpanja | 1.8 | — |
| Kanada | 1.2 | — |
| Japonja | 0.9 | — |
| S. H. S. | 0.3 | — |
| St. Zj. Am. | 0.2 | — |
| Chili | — | 5.3 |

## Jak kler niszczy małżeństwo katolickie.

Kler, który tak chętnie operuje frazesami o świętości ogniska domowego nie zapomina nigdy — przy tem ognisku upiec dla siebie jak najlepszą pieczeń.

Pieczeń ta wygląda niewinnie w postaci ofiar na msze św., które przynoszą ładne dochody pobożnym ojcom, stroskanym wielce o swą kieszeń i moralną stronę niedobranych stadeł małżeńskich.

Za pieniążki udziela się potem zmartwionej małżonce takiej oto pociechy:

Oświęcim, dnia 8/III 1928.

Szanowna Pani!

Ofiarę otrzymałem, za którą składam serdeczne Bóg zapłać. Msza św. w intencji męża, będzie odprawiona.

Niech Pani z całą ufnością zwróci się do Matki Najświętszej, bo Ona nikogo nie opuszcza. Z pokorą i poddaniem znosić trzeba dopust Boży, a Bóg Wszechmocny napewno nagrodzi Panią i wysłucha Jej próśb.

Polecając się łaskawej pamięci

Dyrektor
(podpis nieczytelny).

Takiem pismem za odpowiednią zapłatą udziela pociech obałamuconym kobietom Zakład Salezjański im. ks. Bosko w Oświęcimiu. Nie lepiejby było za te kilka złotych, danych Ojcom Salezjanom ugotować dzieciom porządny gulasz lub rosół?

Każdy rozumny człowiek przyzna, że podobnemi sztuczkami nie wzmocni się nigdy węzłów małżeńskich, lecz przeciwnie — gruntownie się je rozluźni.

Och! Polecajcie się dalej łaskawej pamięci, byle tylko interes szedł. Czy wam Bóg to kiedy wynagrodzi, — mocno wątpimy.

## Dyktatorek litewski szaleje.

Waldemaras po ostatnim zamachu na jego osobę zaproponował szereg ostrych zarządzeń przeciwko opozycji. Sama przynależność do organizacji emigrantów wystarcza do skazania członków rodziny na śmierć.

Oto, jakiemi metodami dyktatorzy utrzymują się przy władzy.

## Pułkownikowskie rządy.

Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu, pracy oraz robót publicznych wystosowały do marszałka Sejmu pismo z zawiadomieniem, że wycofują 14 projektów ustaw, zgłoszonych poprzednio do Sejmu. Wśród wycofanych projektów ustaw znajduje się **projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość.**

Zdaniem B. B. i pułkowników robotnicy mogą jeszcze poczekać.

**Każdy robotnik, chłop małorolny i bezrolny, pracownik umysłowy, każdy człowiek pracy, powinien kupować, czytać, rozszerzać i kolportować w jak największej ilości — „Wyzwolenie Społeczne".**

# W Fajdanistanie jest bardzo ładnie, bo...

...Były premjer dr. Bartel po otrzymaniu dymisji wyjechał na wypoczynek do Włoch. Dnia 13 bm. prof. Bartel wraz z rodziną przyjęty był na audjencji przez Ojca św., który **pani Bartlowej ofiarował relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, zaś wychowance państwa Bartlów różaniec.**

Ale się chłop skrzepił po dymisji, niema co — jak postęp to postęp. Życzymy p. Bartlowi prędkiego przebierania na różańcu i dalszego szczęśliwego bartlowania, — może Mussolini jaką rózgę przyłoży.

* * *

...We wsi Wierzbowo pod Szczuczynem, w woj. Warszawskiem, jeden z zamożniejszych gospodarzy Jan Nicewski sprowadził sobie radjoaparat z głośnikiem. Jako człowiek postępowy, Nicewski zapraszał do swego domu młodzież wiejską, żądną słuchania muzyki i odczytów.

Nagle wśród miejscowych chłopów zaczęła krążyć wieść, że **radjo ma łączność z „nieczystemi siłami"** i drobne straty chłopów w bydle są karą za istniejące radjo.

Wreszcie ukazała się u Nicewskiego delegacja chłopów, żądająca **zniszczenia „nieczystego aparatu".** Nicewski przyjął delegację żartobliwie, starając się wytłumaczyć chłopom, że jego radjo nie ma nic wspólnego z padłem wskutek chorób bydłem.

Niestety tłumaczenie to **nie trafiło chłopom do przekonania, bo napadli na gościńcu na Nicewskiego i ukamienowali go na śmierć.** Policja po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowała trzech przywódców tego strasznego czynu i osadziła ich w areszcie.

„Gwiazdka Cieszyńska", organ bab różańcowych z jedynki dodaje do tego taki komentarz: „Smutny to naprawdę obraz ciemnoty!"

Oj tak! Ale ciemnotę tę podtrzymuje nie kto inny, jak kler, który wraz z rządem boji się oświaty, jak djabeł święconej wody.

Lepszy różaniec p. Bartla, jak radjo u chłopa na wsi.

* * *

**W cieszyńskim powiecie zbyt wiele ryżu mieszkańcy zjadają.** W głębokiej trosce o bilans handlowy **starosta dr. Kisiała** wydał w sprawie tej namaszczone orędzie, które brzmi:

„Badanie bilansu handlowego wykazało, że **znaczną pozycję importu do Polski stanowi ryż.** Artykuł ten spożywany zarówno przez szerokie masy ludności w gospodarstwach domowych, jak również we wszystkich szpitalach, zakładach wychowawczych i t. p. Badania wykazały, że wartość kaloryjna ryżu polerowanego (a tylko w takim gatunku ryż jest spożywany) jest nieznacznie wyższą, aniżeli wartość kasz krajowych, natomiast skład chemiczny, że wszystkie gatunki tych kasz przewyższają ryż znacznie pod względem zawartości białka i tłuszczu. Wobec tego **apeluję do pp. kierowników wyżej wspomnianych zakładów i instytucyj, jakoteż do całego społeczeństwa w kierunku wyrugowania ryżu z użycia,** zaś w szpitalach, gdzie ze względów na zlecone w niektórych wypadkach dietetyczne wskazania lekarskie zupełne wyrugowanie jest niemożliwe, o znaczne ograniczenie spożycia tego artykułu, którego popularność polega raczej na zakorzenionych przyzwyczajeniach i sprawnej organizacji handlowej, ułatwiającej rozpowszechnienie go pośród spożywców, aniżeli na faktycznej wartości odżywczej tego artykułu. — Starosta: Dr. Kisiała".

No i cóż jeszcze chcecie? Spożywanie ryżu będzie odtąd robotą antypaństwową. Czyż nie miał racji Jontek Śmipienta, kiedy powiedział, że jedyną chrześcijańską i narodową strawą jest żur i kapuśnica.

A więc precz z kalorjami i ryżami, niech się kapusta kisi p. Kisiało!

* * *

**...Na 3 Maja,** biada „Gwiazdula", Zaolziane (Śląsk cieszyński) **wstrzymali się od udziału w nabożeństwie i uroczystości.**

W końcu lamentuje tak:

**„Jak dalece agitacja ta jest posunięta, świadczy odezwanie się dziecka szkolnego do jednego z obywateli, który wrócił z kościoła: „to wy ujec teżeście za jedynką?!**

Stara „Gwiazdula" tak się sierdzi na dzielnych Zaolzianów, że mają tak mądre dzieci, że się posuwa do gróźb, strasząc ich, że rząd wojewódzki nie przydzieli im szałasów.

Wolne żarty panowie! Czy wy sądzicie, że wiecznie będziecie chrupać obrok rządowy? Przyjdzie kreska i na dyktatorów, a wtedy nawet w psiej budzie nie będzie dla nich miejsca, **chyba na wierzbie wrony i gawrony klerykalno-faszystowskie!** St. P.

## Cieszyńska kronika.

**CIESZYN. Wyścigi o fotel burmistrzowski.** Na opróżnione krzesło burmistrzowskie z dnia na dzień wzrastają nowe apetyty. Kandydaci widząc, że nie sposób zaspokoić wszystkich aspiracyj jednym fotelem burmistrza, przeto przypuszczają szturm przeciw wiceburmistrzowi, który zbyt wyraźnie zrósł się z sutanną ś. p. prałata Londzina. Wśród tej pogoni za honorami socjaliści stoją na stanowisku, że nie należy do czasu przeprowadzenia wyborów komunalnych, wybierać burmistrza ze względu na brak odpowiedniego kandydata. Wypada nam niestety powtórzyć za pismem świętem „wiele wezwanych, lecz mało wybranych". Jeżeli już przez siedem lat rządzili faktycznie gminą panowie Gabrisch i Fiala, to dlaczego nie mógliby rządzić przez te sześć miesięcy, które nas dzielą od najbliższych wyborów. Czyżby może przewidujący doradcy sanacyjni sądzili, że z wyborami do rad gminnych zrobią to samo, co z wyborami do Sejmu śląskiego. Do proponowanych kandydatów zajmiemy stanowisko później, gdyż dotychczas uważamy to wszystko za bajki z tysiąca i jednej nocy.

**W sanacji moralnej coś śmierdzi.** Śląski Urząd wojewódzki prowadzi we własnym zarządzie kamieniołom „Polana" na terenie gminy Ustroń. Kierownictwo tego kamieniołomu spoczywało w rękach stuprocentowego piłsudczyka niejakiego Goldbergera. Jego wystawne wizyty w Cieszynie dawno już wzbudzały podejrzenie u ludzi pracujących uczciwie na swoje utrzymanie. Wkońcu jednak zapiekowała się tym gościem policja i znaleziono w jego gospodarce poważne hawarje. Dziwną jest rzeczą, że p. G. znajduje się dotąd na wolnej stopie! Wtajemniczeni opowiadają, że zachodzi obawa, że p. G. gotów urządzić atak gazowy, po którym będzie nietylko smród ale i trupy. Byłoby wskazanem, aby władze poinformowały społeczeństwo o rozmiarach nadużyć, i w ten sposób położyły kres najokropniejszym plotkom i domysłom.

**Dyrektor Elektrowni miejskiej p. Dąbke musi mieć luksusowe auto.** Rada gminna w Cieszynie uchwaliła na posiedzeniu dnia 6 maja bi. zakupić dla Elektrowni miejskiej luksusowe auto za 2050 dolarów. Potrzebę auta uzasadniał p. Dąbke rozbudową sieci elektrycznej, która wymaga samochodu dla szybkiego usunięcia powstałych przeszkód. Tow. Machej stawiał wniosek, aby zakupić porządny motocykl, który lepiej nadaje się na takie wyjazdy dla kontroli sieci. P. Dąbke starał się zbić wywody tow. Macheja argumentem nie byle jakim. Oto twierdzi p. Dąbke, że trzeba brać ze sobą narzędzia i różne materjały, które na motocyklu wieść nie można. Tak to p. Dąbke zamierza używać auto luksusowe do transportu materjałów dla elektrowni. Naturalnie, pp. radcy — przeciw głosowi socjalisty — uchwalili zakupić auto „limuzynę" dla p. dyrektora. Czy znajdzie się jeszcze śmiałek, który będzie chciał mówić o umierającym Cieszynie?

**CIESZYN.** Zawiadamiamy robotników miejskich, że rekurs wniesiony do Starostwa w miesiącu grudniu, przeciw uchwale Rady miejskiej w sprawie wymuszania od robotników miejskich podpisów, że zrzekają się umowy kolektywnej, dotychczas jeszcze nie został załatwiony. Po otrzymaniu załatwienia będziemy czynić dalsze starania, aby naszych moralistów nauczyć co jest przyzwoitość.

**Kara konwencjonalna.** Za niedostarczenie w umówionym terminie zamówionej turbiny dla elektrowni miejskiej w Cieszynie, przez firmę Brown-Boweri, ma ta ostatnia zapłacić karę konwencyjną w wysokości 40.000 franków szw. Sprawa ta omawiana była na posiedzeniu Rady gminnej w Cieszynie dnia 6 maja br. Tu naturalnie nasi radcy okazali się wielkimi moralistami. Chcą oni poprostu zrezygnować z pretensji do firmy zagranicznej, twierdząc, że byłoby to grubo niemoralnie? Tak! moralnie było wstrzymać zasiłek świąteczny dla robotników miejskich i uzależnić jego wypłatę od pisemnego zrzeczenia się obowiązującej o dobrowolnie zawartej obustronnie umowy zarobkowej?! Niemoralnie zaś jest zmusić zagranicznego kapitalistę do dotrzymania dobrowolnie zawartej umowy....? Prawdziwa marzyńska moralność naszych ojców miasta.

## Młodzież robotnicza a sport.

Na okręgowej konferencji TURa w Białej, w dniu 21 kwietnia br., poruszyłem sprawę sportu robotniczego, która znalazła dość duży oddźwięk wśród zgromadzonych turowców. Dlatego też chciałbym parę słów nakreślić o znaczeniu sportu dla socjalizmu i młodzieży robotniczej w naszym okręgu.

Sport w ogólności ma w sobie dużo emocji, która przyciąga wielkie rzesze młodzieży robotniczej, łaknącej ruchu i oddechania na świeżem powietrzu, pragnącej wyrzucić ze siebie zgniliznę i smród nabyty w ciężkiej codziennej pracy w fabrykach, kopalniach i t. p. warsztacie pracy, chcącej na łonie natury zapomnieć choćby na chwilę o swych troskach życiowych w tym zgniłym ustroju kapitalistycznym, a oddać się z zapałem kulturze ciała i duszy. Tę siłę atrakcyjną sportu dostrzegła już dawno burżuazja i kler. Jeden za drugim powstawały i powstają kluby, którym patronuje reakcja, gdzie systematycznie urabia się nienawiść do organizacyj robotniczych. Tej pracy wstecznej i antyrobotniczej młodzież musi jak najsilniej i corychlej przeciwstawić się, tworząc swe własne kluby sportowe, w których prócz racjonalnie uprawianego sportu, dbać należy o pogłębianie myśli wolnej i niezależnej, myśli socjalistycznej.

Idjologja sportu robotniczego polega nie na indywidualności, lecz na masowości.

W szeregach naszych musimy więc kłaść wielki nacisk na ćwiczenia zespołowe, które w wykonaniu swem na zewnątrz są bardzo efektowne — a wewnątrz nie stwarzają fałszywej ambicji pobicia jakiegoś rekordu choćby ze szkodą dla zdrowia. Z dalszych gałęzi sportu, które należy kontynuować, są: lekko-atletyka, piłka koszykowa, siatkowa, hazena, palant (w Polsce uprawiany tylko na Śląsku), piłka nożna i t. d.

Do uprawiania wyżej wymienionych odmian sportu jest potrzebny wielki wkład pieniężny, którym niestety organizacje robotnicze nie rozporządzają, — lecz trochę pracy, dobrej woli, wysiłku i pomysłowości, którą młodzież ma w sobie — a fundusz potrzebny zostanie zdobyty.

Bezspornem jest, że sport robotniczy jest solą w oku wszelkiej reakcji, starającej się rozmaitemi środkami zdusić ten nowy ruch. Ale pamiętajmy: „Jesteśmy młodą gwardją proletarjackich mas" i dlatego winniśmy nie zrażać się żadnemi trudnościami, lecz iść wytrwale w swej twórczej pracy, ażeby to „Lepsze Jutro", ta oczekiwana z utęsknieniem przez cały proletarjat „Sprawiedliwość" przyszły jak najprędzej, dla dobra ogólno-ludzkiego i ku chwale socjalizmu. R. Kowalczyk.

***Każdy robotnik, małorolnik i bezrolny prenumeruje „Wyzwolenie Społeczne".***

***Kto czyta gazety księżo-pańskie, ten gotuje nową niewolę dla swoich dzieci.***

***Zamówcie „Wyzwolenie Społeczne".***

# Uroczysty obchód Dnia Spółdzielczości w Polsce.

Tegoroczny obchód Dnia Spółdzielczego, przypadającego na niedzielę, dnia 2 czerwca, zapowiada się niezwykle uroczyście. Przygotowaniami kieruje Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości, do którego wchodzą przedstawiciele wszystkich centralnych organizacyj spółdzielczych. Na prowincji potworzyły się lokalne komitety, które współzawodniczą w pomysłowości urządzanych obchodów. Specjalnie na Dzień Spółdzielczości zostały przygotowane liczne wydawnictwa, jak odezwy, ulotki, kolorowy plakat. Prasa spółdzielcza i ogólna zapowiada wydanie w tym dniu specjalnych numerów.

Przez stacje radjowe zostaną nadane specjalne audycje :w Warszawie wygłosi odczyt o spółdzielczości dyr. Centr. Kasy Rolniczej, b. wiceminister Rolnictwa d. J. Raczyński, w Poznaniu będzie przemawiał dr. A. Całkosiński.

Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publ., we wszystkich szkołach zorganizowane zostaną obchody, połączone z odczytami. Radjo warszawskie nada poza tem specjalną audycję dla młodzieży.

Również Ministerstwo Spraw Wojskowych zezwoliło orkiestrom wojskowym na przyjmowanie udziału w obchodach Dnia Spółdzielczości a spółdzielnie wojskowe mają zorganizować obchody dla wojska.

# Z ruchu socjalistycznego w okręgu Biała-Żywiec.

**Leszna.**

W dniu 20 maja br odbyło się w **Lesznej** Walne zgromadzenie członków P. P. S.

Zgromadzenie zagaił i przewodniczył tow. Piecuch Jan, poczem tow. **Mędrzak** z Białej wygłosił referat o sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju, za co zebrani nagrodzili go oklaskami.

W dyskusji przemawiał tow. Janota. Wkońcu wybrano do Zarządu kilku energicznych towarzyszy.

**Zgromadzenie T. U. R. w Komorowicach.**

W dniu 15 maja br. odbyło się zgromadzenie T. U. R. Oddział Komorowice, na którem tow. Światłoch zdał sprawozdanie kasowe z dnia 1-go Maja, zaś tow. Wójcik odczytał protokół.

Referat o sprawach organizacyjnych wygłosił tow. **Stanisław Piątkowski.**

W dyskusji przemawiali ttow. Foltyn i Gryzełko.

W celu pogłębienia i rozszerzenia pracy w Oddziele uchwalono urządzić cykl odczytów z zakresu socjalizmu, oraz utworzyć sekcję gimnastyczną.

Pierwszy odczyt p. t. „Socjalizm utopijny" wygłosi tow. Piątkowski w przyszłym tygodniu.

# Korespondencje.

**KS. PROBOSZCZ W PISARZOWICACH.** Niedawno temu, jak się ks. Glinka osiedlił w Pisarzowicach, a już dał się poznać jako zagorzały wróg robotników i socjalistów. Zapomniał widocznie o przykazaniu Chrystusowem: „Miłuj bliźniego swego, jak siebie samego" — i dlatego to grzmi na ambonie przeciw czerwonemu sztandarowi, którego się boji, bo wie o tem, że niesie on wyzwolenie dla ludu roboczego, z którego pracy wszystkie trutnie żyją.

Straszy robotników, że nie będzie od nich brał na mszę św., a dziewczętom grozi, że nie wolno im będzie na procesji obrazów nosić. Kiedy widział, że strachy ani groźby nie pomagają, chwycił się babskich plotek, które z ambony ludziom podawał do wiadomości. Powiadał, że socjaliści jakoby przyszli do niego prosić, by im sztandary poświęcił, ale on się na to nie zgodził i socjalistom sztandar wrona poświęciła.

Ejże, ks. proboszczu, czy czasem za dużo się wam nie śniło wtedy, kiedyście mieli brewiarz odmawiać?

Patrzcież swego kropidła, bo to wasze zajęcie, plotki pozostawcie starym babom, a politykę robotnikowi i chłopu, bo im jest potrzebna, by się z jarzma pańskiego raz wreszcie wyzwolić. Inaczej robotnik zajmie się kropidłem, a wy co wtenczas będziecie robić, gdy wam zabraknie ślubów, pogrzebów, chrztów i kolędy?

Pozostanie fabryka, albo poganianie cudzych koni.

Pamiętajcie, że my z was nie żyjemy, tylko wy chleb wszystkich parafjan spożywacie. Przyjdzie czas, że wam za szkalowanie robotników, chleba tego zabraknie.

**USTROŃ.** Pierwszy Maj w Ustroniu obchodziliśmy tego roku okazale. Już wczesnym rankiem miejscowa orkiestra i orkiestra Stow. „Siły" odegrały „Pobudkę". To też wszyscy towarzysze śpieszyli na plac zbiórki przed p. Brettnera. O godzinie $^{3}/_{4}$10 nadeszły pochody z Lipowca, Nierodzimia i Hermanic na plac skąd wyruszył olbrzymi pochód na rynek, gdzie przybyły dalsze dwa pochody z Cisownicy i z Wisły. O godz. 11-tej odśpiewało Stow. „Siła" „Międzynarodówkę". Następnie wiec zagaił tow. Zawada, który został po zagajeniu wybrany przewodniczącym, sekretarzem został wybrany tow. Berek. Referent tow. poseł **Reger** omówił blisko w dwugodzinnym referacie położenie gospodarcze Polski, dalej referent mówił o ubezpieczeniu na starość i że to żądanie jest tak stare odkąd dzień 1 Maja święcimy.

Z okrzykiem: Niech żyje Demokracja! Niech żyje P. P. S.! Niech żyje braterstwo ludu! zakończył tow. poseł Reger swój referat. Po uchwalonych rezolucjach, jakie odczytał tow. poseł Reger, które zostały przez 1500 demonstrujących jednogłośnie przyjęte, tow. Zawada wiec zamknął o godz. $^{1}/_{2}$2-giej popołudniu.

O godzinie 6 wieczór odbyła się Akademja robotnicza składająca się z deklamacji, śpiewów i przemówienia tow. posła Regera, który w swem pięknem przemówieniu przedstawił znaczenie 1 Maja i wskazał, jak dawniej odbywało się świętowanie i jak dzisiaj. Tak zakończono Święto Pracy z nową otuchą i wiarą w zwycięstwo Socjalizmu.

**RADZIECHOWY. Wojowniczy księżulek i kołtuńska tromtadracja.** Jak wszędzie, tak wszędzie, tak i w Radziechowach z chwilą założenia Oddziału T. U. R. poruszyły się wszystkie kołtuny i nuże szczekać w niebogłosy, że to herezja, odstępstwo od wiary, karane według ich wystraszonej wyobraźni smołą piekielną.

Wycie tych szakalów nas nie dziwi, bo wiemy gdzie i co ich boli. Wszak młodzież, która dziś jest w TURze, przedtem była w Katolickim Zw. Młodzieży. Dlatego też nie pozwolono TURowi na używanie jednej sali, nadającej się do odgrywania przedstawień, jaką jest sala Kółka Rolniczego. Mimoto TUR urządził przedstawienie i to bardzo ładne pod gołem niebem, wystawiając z powodzeniem „Królowę Przedmieścia".

Przy Oddziele dobrze rozwija się chór i sekcja teatralna i to się także miejscowym kołtunom niepodoba, którzy usiłują pracę młodych i dzielnych TURowców podarwać przez rozsiewanie różnych, głupawych babskich plotek, zmierzających do tego, by capom klerykalnym przedstawić TUR jako organizację niemoralną. My wam wszystkim powiadamy: zęby sobie na nas połamacie, a my pójdziemy wciąż naprzód, pędząc ciemnotę chamskich klerykałów, gdzie pieprz rośnie.

Nie pomoże wam księżulek dobrodziej, który myśli, że kropidłem i amboną pokona TUR. Ks. Moliński nic nie dokazał, nie dokaże nic także i ks. Szczur, bo polityki w kościele ma każdy uczciwy człowiek dosyć. Pilnuj księże przykazań Chrystusowych i miłuj bliźniego, jak siebie samego, a nie ucz ludzi nienawiści wzajemnej a do TURa się nie wtrącaj, bo tego ci ewangelja zabrania. Każdy szewc niech ogląda swoje kopyto a drugie nie gani, bo to nieładnie.

Kołtunom za śradzimy, by się zamiast zajmować rozszerzaniem plotek o TURze, zajęli się dziurawemi drogami w Radziechowach, bo za ich gospodarki w gminie wypadałoby drogi te kociemi łbami brukować.

Wierzymy, że wam wszystkim nie podoba się, gdy robotnik i chłop czyta socjalistyczne gazety i odpowiednie książki, nie podoba się wam uświadomiony obywatel, bo lubicie tylko ciemnotę i głupotę, z której trutnie i pasożyty się tuczą i dzięki której nad ludem panują.

Robotnik i chłop małorolny mimo waszych ujadań będzie się dalej uświadamiał i organizował w PPS i TURze i doczeka się tego, że: Nadejdzie jednak dzień zapłaty, a sędziami wówczas będziem my! Przypomnimy wam wtedy wasze plotki i prześladowania i postaramy się o porządne wynagrodzenie. Pracujcie więc dalej kołtuny plotkawe, my o was nie zapomnimy i TURa swego dalej rozwijać będziemy.

**PRUCHNA. Wiedzą sąsiedzi, jako kto siedzi.** Wiadomem powszechnie w gminie Pruchnej i okolicy, że w czasie wyborów gminnych zgłoszonych zostało sześć list kandydatów. Listy te nosiły różne nazwy, a zwłaszcza:

Nr. I — lista małych chadeków, Nr. II — lista Spółki pastwiskowej, Nr. III — lista P. P. S., Nr. IV — lista ludowców, większych posiadaczy, Nr. V — lista ludowców-parcelantów, Nr. VI — lista katolików. Z list powyżej naprowadzonych weszli do Wydziału gminnego następujący kandydaci:

Z listy Nr. I wybrany został Józef Gawłowski, były arcyks. kowal dworski, który podczas parcelacji tut. dworu „Babusiów" w sprytny sposób otrzymał 12 ha. ziemi, budynek mieszkalny, jakoteż budynki gospodarcze, pomimo że ten „zastępca małych chadeków" pobiera od Komory Cieszyńskiej emeryturę w wysokości 130 zł. miesięcznie. Rozumie się naturalnie, że człowiek taki w czasie piastowania swego mandatu nie zastępował nigdy słusznych pretensyj klasy robotniczej.

Z listy Nr. II wybrano Józefa Bortlika, chałupnika, człowieka lubianego w szerszych kołach klasy pracującej, który w czasie piastowania swego mandatu zawsze popierał słuszne dążenia proletarjatu.

Z listy Nr. III wybrano tow. Karola Goszyka i Józefa Cieńciałę. Tow. Goszyk cieszy się wśród tut. chałupników-robotników ogólnem zaufaniem, natomiast bywa namiętnie zwalczany przez miejscowych piasto-chadeków, a w szczególności przez wójta Hudzieca. Jednakowoż Goszyk nie zważa na trudy i przeszkody, lecz dalej walczy o słuszne prawa miejscowych chałupników-robotników. Józef Cieńciała postąpił znów według przysłowia „nie pamięta wół, gdy cielęciem był". zapomniał, że chałupnik-robotnik wybrał go do Rady gminnej za przedstawiciela swego, i — poszedł sobie do obozu chadecko-piastowskiego.

Z listy Nr. IV wybrano Pawła Hudzieca, Jana Goszyka, Pawła Brańczyka i Pawła Poloka. Paweł Hudziec, który jest wójtem, znany wszystkim jako agitator jedynki, nowo upieczony pan z czwartej brygady. W czasie ostatnich wyborów sejmowych nawoływał on miejscowych obywateli, gdzie tylko mógł, do oddania głosów na sanację, która składa się z różnych magnatów, obszarników i pułkowników, odnoszących się nieprzychylnie do chłopa-robotnika. Wyraził się też publicznie na jednem zgromadzeniu przedwyborczem: „Ludkowie słuchajcie, sami sobie chlyb pod nogami depcecie, jak nie docie jedynki, to już więcej nie dostaniecie ani szpyrki, ani fetu, ani ziymioków, ani wągło!" Widzimy z powyższego wyrażenia się tego dobrodzieja, że ten „homo novus" postępować chce w myśl haseł „pułkownikowskich". Następni, Jan Goszyk, Paweł Brańczyk i Paweł Polok są rolnikami. Zachowywują się oni lojalnie wobec klasy robotniczej, a nieraz popierali ją w jej dążeniach.

Z listy Nr. V wybrany został Józef Gruszczyk i Franciszek Gawłowski, którzy są sympatykami klasy pracującej.

Z listy Nr. VI wybrano samych bogatych chłopów, którzy wszyscy, bez wyjątku odnoszą się nieprzychylnie do klasy chałupniczo-robotniczej. Są oni: Franciszek Sosna, chadek-radykał, przeciwnik budowy projektowanej szkoły 7-mio klasowej — najnowszy przyjaciel i kolega wójta Hudzieca, marzyciel o kompromisie żółto-zielonym, człowiek nerwowy, chorobliwy, żyjący wciąż ze swymi sąsiadami w niezgodzie i kłopocie. Procesował się on ze swym sąsiadem J. G. przez lat kilka o kawałek ścieżki, chcąc tegoż materjalnie zrujnować. Tego utopistę słuchają ślepo jego podwładni: Bilko, Czakon, Łomozik i Gumola. Że w gminie złe drogi, że nie rozbudowuje się szkoły, że ubodzy gminni otrzymują żebraczą jałmużnę, wynoszącą 25 zł., słownie dwadzieściapięć złotych rocznie — to oni winni wraz ze swym obecnym sojusznikiem Hudziecem. Oni winę ponoszą w całej pełni za powyższe niedomagania.

Dlatego powinien każdy obywatel chałupnik-robotnik w przyszłości nie głosować na takie listy, na których figurują nazwiska ludzi, odnoszących się nieprzychylnie, ba wrogo do klasy chałupniczo-robotniczej, gdyż chcą się oni dostać do Wydziału gminnego po barkach chałupnika-robotnika. Sąsiad.

# Wielki konkurs „Pobudki".

Z dniem 1 Maja b. r. redakcja tygodnika **„Pobudka"** ogłasza **wielki konkurs na zdobycie największej ilości nowych prenumeratorów „Pobudki".**

Szerzenie uświadomienia, propaganda prasy socjalistycznej wśród najszerszych mas jest obowiązkiem każdego dojrzałego społecznie robotnika.

Każdy winien wziąć udział w konkursie **„Pobudki".**

1) Nazwiska wszystkich biorących udział w konkursie, którzy zdołają pozyskać choćby jednego nowego czytelnika dla „Pobudki" będą umieszczone na złotej liście **„Przyjaciół Pobudki".**

2) Trzej pierwsi zwycięzcy konkursu otrzymają **trzy cenne nagrody**, które stanowią:

**Nagroda I.** Kompletne, z 32 tomów składające się wydanie wszystkich dzieł największego z pisarzy polskich doby ostatniej **Stefana Żeromskiego**. Komplet ten, bogato oprawny w estetyczną okładkę płócienną składa się z dwu seryj świetnych wydawnictw księgarni J. Mortkowicza w Warszawie p. t. „Żeromski dla całej Polski". **Cena tego kompletu wynosi zł. 170.**

**Nagroda II.** Oprawny komplet 15 tomów powieści Stefana Żeromskiego tegoż wydawnictwa J. Mortkowicza „Żeromski dla całej Polski" wartości **85 zł.**

**Nagroda III.** 32 zeszyty nieoprawne wszystkich powieści Stefana Żeromskiego tegoż samego wydawnictwa. Cena wszystkich zeszytów wynosi **zł. 55.**

3) Oprócz powyższych nagród każdy, kto zdobędzie w sumie ponad 5 nowych prenumeratorów „Pobudki" i 15 prenumerat miesięcznych otrzymuje prawo **wybrania sobie** — za każde 15 nowopozyskanych prenumerat miesięcznych — **za 5 zł. książek** z „Księgarni Robotniczej" w Warszawie.

4) Każdy kto zdobędzie 5 nowych prenumeratorów otrzymuje przez kwartał prenumeratę „Pobudki" bezpłatnie, ten kto 8 — przez pół roku, ten zaś kto 15 — będzie przez rok otrzymywał „Pobudkę" gratis.

5) Prenumerata „Pobudki" wynosi miesięcznie zł. 1 gr. 50, kwartalnie zł. 4 gr. 50, rocznie 15 zł.

6) Termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs kończy się z dniem 1 czerwca 1929 roku.

7) Bliższych informacyj w sprawie konkursu udziela i na żądanie wysyła wszelkie blankiety konkursowe administracja „Pobudki" Warszawa, Warecka 7. Konto P. K. O. Nr. 13620.

## ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości ogółu robotniczego, iż osobnicy Bała Bolesław, Ziąbek, Woźnica Jan, Surdorowski Stanisław, Szmajkiewicz Władysław, Niedojadło Jan — na skutek swego łamistrejkostwa postawili się poza nawias Związku.

Nazwiska tych panów podajemy do wiadomości całej klasy robotniczej jako zdrajców i zaprzedawców sprawy zawodowo zorganizowanych robotników. Zw. Rob. Przem. Spożywczego w Polsce.

## WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TUR SPORYSZ.

W niedzielę, dnia 26 maja br. odbędzie się doroczne Walne zgromadzenie członków TUR. Sporysz o godz. 9 rano w sali restauracji fabr. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatn. Walnego Zgromadzenia i statutu. 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności. 3) Sprawozdnaie kasowe. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5) Dyskusja. 5) Wybór nowego Zarządu. 7) Wolne wnioski.

Wieczorem o godz. 7 wieczór **Przedstawienie amatorskie** p. t. „Zemsta Cygana", dramat w 3 aktach.

Za Zarząd:

Sekretarz: Kania Andrzej. Przewodniczący: Wełnicki.

## Nadesłane.

### Rekrutacja do Belgji.

Dnia 28 maja 1929 o godz. 9-tej rano w Zywcu, w sali Straży Pożarnej, odbędzie się rekrutacja górników, wozaków i robotników kopalnionych, reflektujących na wyjazd do Belgji. Do rekrutacji stanąć mogą mężczyźni w wieku od lat 18 do 50, zdrowi, przyczem winni posiadać przy zgłoszeniu się do rekrutacji w Zywcu: 1) świadectwo kwalifikacyjne poświadczone przez Pow. Komendę Policji P., 2) certyfikat przynależności, wystawiony przez Urząd gminny, 3) świadectwo moralności wystawione przez Urząd gminny, 4) książkę wojskową lub dokument wojskowy. Mężczyzn od lat 18 do 26 (kat. A) zezwolenie z P. K. U. na otrzymanie paszportu zagranicznego, 5) poświadczenie Kasy Skarbowej o opłaceniu podatków, 6) 3 fotografje potwierdzone na odwrotnej stronie przez Urząd gminny. Bez wyżej wymienionych dokumentów nikt nie będzie mógł być przyjęty na wyjazd do kopalń do Belgji. Wyjazd nastąpi na zasadzie imiennych kontraktów rocznych, przyczem zapewnione są: a) pomieszkanie, b) płaca za 8 godzin pracy od zł. 9.50 — 13, oprócz dodatków w naturze, c) opieka społeczna (całkowite równouprawnienie z robotnikami belgijskimi, d) koszta przejazdu do Belgji i utrzymanie na koszt pracodawcy.

**Baczność Uchodźcy ze Śląska Cieszyńskiego!**

W niedzielę, dnia 26 maja br. o 1/210 dopołudnia odbędzie się Wiec Ludowy w Domu Narodowym w Dziedzicach, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa odszkodowań uchodźców, 2) Sprawa parcelacji, 3) Protest przeciw gwałtom germańskim w Opolu, 4) Wolne wnioski i interpelacje. Upraszamy wszystkich uchodźców z Górnego Śląska i Małopolski o liczne przybycie, sprawy ważne. Zarząd.

**Dodatkowy pobór rekruta.**

W czasie od 6 czerwca do 28 czerwca 1929 odbędzie się w tut. powiecie pobór ogólny mężczyzn urodzonych w r. 1908 oraz mężczyzn urodzonych w latach 1906 i 1907, którzy przy zeszłorocznym poborze uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B).

Komisja poborowa urzędować będzie w czasie od 6 czerwca do 18 czerwca 1929 w Białej w Strażnicy Straży pożarnej dla gmin okręgu sądowego bialskiego, zaś od 19 czerwca do 28 czerwca 1929 w Kętach w sali „Sokoła" dla gmin okręgu sądowego kęckiego.

## Na fundusz prasowy

Komitet P. P. S. w Jaworzu składa na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego" zł. 5. Kto dalszy?

Na łańcuch prasowy składa tow. Zemanek J. z Leszczyn 2.50 zł. i wzywa do złożenia takiej samej kwoty tow. Skoczylasa Karola.

Z okazji imienin tow. dr. Stanisława Kunickiego grono pacjentów Domu Zdrowia w Bystrej złożyło na cele oświatowe T. U. R. — Oddział Bystra 25 zł., zaś personel 61.50 zł., za co im Zarząd Oddziału składa serdeczne podziękowanie.

Stow. Kasa Pośmiertna, zorganizowana w Klasowych Zw. Zawodowych w Bielsku zawiadamia, że członek powyższego Stow. **Karol** Miodoński, emeryt kolejowy, ur. 20 X 1867 r. zmarł. Cześć Jego pamięci!



**ZGUBIONĄ kartę zwolnienia,** wystawioną przez P. K. U. Wadowice na nazwisko Andrzej Kosel, rocznik 1901, zamieszkały w Stanisławiu górnym, unieważnia się.



**TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO**

**Oddział Biała-Leszczyny**

urządza **w niedzielę, dnia 19 maja br.** w ogrodzie p. Chrobaka w Leszczynach (naprzeciw koszar artylerji)

## Uroczystość Rozwinięcia Sztandaru.

PROGRAM:

1. Powitanie gości na stacji Biała-Lipnik o godz. 8.45 rano.
2. Zagajenie uroczystości o godz. 10 rano.
3. Warszawianka 1905 — Fr. Mirandola, odśpiewa Chór męski TUR Leszczyny.
4. Mazur — Ogórkowski.
5. Deklamacje.
6. Rozwinięcie sztandaru i wpisywanie do książki pamiątkowej.
7. Popołudniu: Referaty okolicznościowe tow. posłów Kazimierza Czapińskiego i Ant. Pająka.
8. Przemówienia delegatów.
9. Ćwiczenia ATV „Vorwärts".
10. Ćwiczenia TUR Oddz. Hałcnów.
11. Wolne ćwiczenia „Siły" z Czechowic.
12. Zakończenie.

Po wyczerpaniu programu **Zabawa taneczna** w ogrodzie p. Chrobaka.

Wszystkie Komitety P. P. S. i Oddziały T. U. R. uprasza się o masowe przybycie ze sztandarami.

Od godz. 2 popołudniu **Zabawa taneczna.**

Wstęp zł. 1.50 od osoby.

W razie niepogody Uroczystość odbędzie się w następną niedzielę.

## Sprawozdanie

**POWIATOWEJ KASY CHORYCH w BIAŁEJ za I. kwartał 1929.**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Wypłacone zasiłki pieniężne | zł. | 258.322·60 |
| 2. Płace personalu leczniczego | „ | 78.623·97 |
| 3. Leki, opatrunki i inne środki lecznicze zużyte | „ | 41.206·53 |
| 4. Koszta leczenia we własnych ambulatorjach | „ | 7.108·09 |
| 5. Koszty leczenia w obcych szpitalach i zakładach | „ | 28.340·13 |
| 6. Koszty przewozu chorych i lekarzy | „ | 14.552·31 |
| 7. Koszty administracji | „ | 39.631·09 |
| 8. Koszty ogólne | „ | 13.949·95 |
| 9. Administracja własnych nieruchomości | „ | 7.103·96 |

Stan ubezpieczonych w dniu 31. marca 1929:

| | |
|---|---|
| mężczyzn | 9436 |
| kobiet | 4816 |
| Razem osób | 14.252 |
| Członków rodzin | 18.334 |

**POWIATOWA KASA CHORYCH W BIAŁEJ.**

Niniejszem podaje się do wiadomości ubezpieczonych w Pow. Kasie Chorych w Białej, że Przewodniczący Zarządu urzęduje w biurze dyrektora Kasy w dnie powszednie między godz. 12 a 1 w południe, zaś Zastępca Przewodniczącego między godziną 4 a 5 popołudniu z wyjątkiem soboty.

Biała, dnia 9 maja 1929.

**Zarząd Pow. Kasy Chorych w Białej.**



## Dyżury lekarskie

**w niedziele i święta**

w maju 1929.

**W niedzielę, dnia 26 maja:**

**Dr. Klus, Biała,** pl. Ratuszowy (Strażnica pożarna).

**W czwartek, dnia 30 maja:**

**Dr. Skibelski, Biała,** ul. Główna 28. Nr. tel. 2662.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz. 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy Chorych 1890.



**UNIEWAŻNIENIE.** Scholz Eugenjusz, ur. w roku 1895, zamieszkały w Białej, Sukiennicza 18, rezerwista, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Biała-Bielsko.

**ZGUBIONĄ książeczkę wojskową,** wystawioną przez P. K. U. Bielska na nazwisko Sołtysek Józef, rocznik 1900, zamieszkały w Ciścu Nr. 193 unieważnia się.

**SKRADZIONĄ** książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Biała-Bielsko na nazwisko Jan Kaczyński, zamieszkały w Komorowicach unieważnia się.

Redaktor odpowiedzialny Ernest Rozmus w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.